

JERZY SPERKA

<https://orcid.org/0000-0002-1316-4640>

Instytut Historii, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Skupię się w wielkim skrócie na osiągnięciach polskiej mediewistyki, ale — ze względu na specjalizację — tylko tej, która dotyczy dziejów Polski. Dokonując jej pobieżnego przeglądu, zwrócę uwagę na te elementy, które moim zadaniem, rozwijały się najprężniej.

Polska mediewistyka rozwijała się w ostatnich 30 latach bardzo dynamicznie. Uwolniona od komunistycznych ograniczeń metodologicznych, mająca wreszcie swobodny dostęp do badań historiografii zachodniej, a przede wszystkim swobodny wgląd w archiwalia znajdujące się poza granicami naszego kraju. Można powiedzieć, że właściwie każda dziedzina średniowiecza święciła mniejsze czy większe triumfy naukowe. Swoboda badawcza w połączeniu z dużymi możliwościami finansowymi — uniwersyteckimi, samorządowymi, krajowymi (Narodowe Centrum Nauki, Narodowy Program Rozwoju Humanistyki) i zagranicznymi (w tym unijnymi) — przyniosły setki artykułów analitycznych i syntez dotyczących naszych dziejów średniowiecznych lub konkretnych problemów. Szło to w parze z wydawnictwami źródłowymi i opracowaniami dotyczącymi badań podstawowych. Stan badań i perspektywy badawcze polskiego średniowiecza polscy mediewiści przedstawili na dużych konferencjach, gdzie postawiono — jak się wydaje — trafne diagnozy wcielane później w życie (*Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001; *Spojrzenie w przeszłość. Konferencja Muzeum Historii Polski, Jadwisin, 25–26 października 2007 r.*, t. 1: *Średniowiecze, nowożytność*, red. P. Skibiński, A. Przeszowska, Warszawa 2009). Od 2002 r. cyklicznie organizowane są z dużym rozmachem Kongresy Mediewistów Polskich (dotąd odbyło się pięć kongresów, kolejny planowany jest w 2022 r. w Katowicach), od 2003 r. działa też, reprezentujący środowisko badaczy średniowiecza, Stały Komitet Mediewistów Polskich.

Ostatnie 30 lat przyniosło wielki postęp w badaniach dotyczących wczesnośredniowiecznych dziejów naszego państwa. Badania historyczne, w połączeniu z szeroko podjętymi w tym czasie studiami archeologicznymi (i nowymi metodami: dendrochronologia, badania georadarowe)

oraz innymi badaniami interdyscyplinarnymi, przewartościowały wiedzę dotyczącą genezy naszej państwowości. Bardzo dynamicznie rozwijała się też historia polityczna epoki Piastów i Jagiellonów do schyłku XV w. Problematyka ta zajmuje sporo miejsca zwłaszcza w monografiach poświęconych poszczególnym królom i książętom, a tych w ostatnich latach powstało wiele. Nowe syntetyczne ujęcia otrzymała większość naszych władców, wliczając w to licznych książąt dzielnicowych. Zresztą biografistyka średniowieczna rozwija się znakomicie, czego kwintesencją są biogramy (stojące na najwyższym poziomie naukowym) publikowane w *Polskim słowniku biograficznym*. Powstało też sporo prac omawiających relacje (w tym polityczne) między Polską (lub księstwami polskimi) a sąsiednimi państwami (Cesarstwem Niemieckim, zakonem krzyżackim, Rusią, Węgrami, Czechami, Litwą, Mołdawią i Wołoszczyzną, Turcją, państwami skandynawskimi). Bez wątplenia największym zainteresowaniem cieszyły się szeroko rozumiane stosunki polsko-czeskie i polsko-litewskie (problem unii). W badaniach wrócono także do problemu husyckiego w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym. Podjęto na nowo dyskusje na temat relacji polsko-krzyżackich. A wszystko to w dyskursie z historykami z krajów ościennych i zachodnich.

Na nowo podjęto i rozwinięto badania — na tle porównawczym — nad tzw. procesami modernizacyjnymi ziem polskich (XIII w.), w tym „europeizacji”, odrodzonego Królestwa Polskiego w XIV–XV w., pokazując miejsce Polski w kontaktach z Europą. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się (i cieszą) dzieje Kościoła polskiego. Powstały syntezy dotyczące całego Kościoła polskiego w średniowieczu, poszczególnych diecezji (wrocławska, krakowska, poznańska), organizacji dekanalnej i parafialnej, a także prace poświęcone religijności polskiego średniowiecza i pobożności ludowej. Rozwinęły się też badania nad kultami świętych, a w tym kontekście nad patrociniami kościołów i relikwiami, obowiązkiem mszalnym. Powstały liczne prace dotyczące zgromadzeń zakonnych i zagadnień fundacyjnych. Syntetycznych ujęć doczekał się także episkopat polski doby piastowskiej i jagiellońskiej, a kilku biskupom poświęcono monografie, opracowane zostały też niektóre środowiska kapitulne.

Ostatnie lata przyniosły także liczne prace poświęcone szeroko rozumianej kulturze średniowiecza. Powstały obszerne opracowania dotyczące architektury romańskiej i gotyckiej, malarstwa gotyckiego, nagrobków średniowiecznych, zamków w Polsce. Zainteresowaniem cieszą się również rezydencje możnowładcze oraz królewskie. Kilka studiów poświęcono organizacji sił zbrojnych, uzbrojeniu rycerstwa i turniejom rycerskim.

Systematycznie rozwijają się też badania społeczno-osadnicze, a ich efektem, obok analitycznych i monograficznych opracowań, są

w odniesieniu do niektórych dzielnic Polski średniowiecznej wydawane na bardzo wysokim poziomie naukowym słowniki historyczno-geograficzne. Powstają kolejne tomy dotyczące województw krakowskiego i poznańskiego; jednocześnie zakończono wydawanie słowników obejmujących ziemie płocką, warszawską, liwską i sanocką (w opracowaniu ziemie lwowska, halicka i przemyska). Dużym zainteresowaniem cieszą się badania dotyczące miast. Powstają kolejne monografie poszczególnych miejscowości – jest to fenomen na skalę europejską. Prowadzone są studia socjotopograficzne, bada się elity miejskie, urzędy, bractwa, gospodarkę, kulturę i życie codzienne. Powstają także opracowania obejmujące poszczególne regiony. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się badania nad własnością szlachecką, w tym wielką własnością świecką i duchowną w Polsce późnośredniowiecznej. Po latach stagnacji podjęto na nowo badania nad dziejami chłopów w Polsce średniowiecznej.

Wielki renesans w ciągu ostatniego trzydziestolecia przeżywają badania związane z naukami pomocniczymi historii. Ze wszystkich dziedzin tych nauk szczególnym zainteresowaniem cieszy się genealogia. Genealogia dynastyczna (Piastowie, Jagiellonowie, Andegawenowie, Przemyslidzi, książęta pomorscy, rusczy, litewscy) i genealogia szlachecka. Ta druga przeżyła w ostatnich latach niespotykany wcześniej rozwój. Obecnie badania nad rodami rycerskimi rozwijają się w dwóch zasadniczych nurtach. Do pierwszego należą typowe studia genealogiczne poświęcone odtwarzaniu powiązań krewniczych w obrębie poszczególnych rodzin i rodów. Zebrane w ich wyniku materiały stanowią punkt wyjścia do dalszych prac. Do drugiego nurtu należą prace o charakterze prozopograficznym, wykorzystujące genealogię jako narzędzie w dziedzinie badań biograficznych i socjologicznych, których celem jest rozwiązywanie kwestii z zakresu historii politycznej, społecznej, gospodarczej i kultury. Efektem jest (obecnie chyba już kilkadziesiąt) monografii poszczególnych rodów i rodzin, najczęściej reprezentujących średniowieczną elitę władzy, ale nie tylko, prace dotyczące otoczenia monarchów i migracji rycerstwa, ale także szeroko rozumianej rodziny szlacheckiej. Poza genealogią, z nauk pomocniczych historii szczególną estymą cieszyły się w ostatnich latach heraldyka i sfragistyka (rycerska, ziemska, miejska i kościelna). Ostatnie lata przyniosły też ciekawe badania nad dyplomatyką i kancelarią królewską i książęcą, notariatem publicznym oraz skryptoriami klasztorными.

Te wszystkie wymienione wyżej (bardzo pobieżnie) osiągnięcia polskiej historiografii ostatnich 30 lat dotyczące badań na dziejami Polski średniowiecznej nie byłyby możliwe bez kontynuacji edycji źródłowych (w tym także dostępu do źródeł zdigitalizowanych), których w tym czasie

znacznie przybyło. Wymienię tylko te najważniejsze: zakończono edycję *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* Jana Długosza. Kontynuowano edycję źródeł dyplomatycznych dla poszczególnych dzielnic: Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski, Śląska, Rusi Czerwonej i Podola oraz dla zakonu krzyżackiego. Wydano także drugą część dokumentów zakonu paulinów, kolejne księgi miejskie Krakowa, Kazimierza, Lwowa, materiały do dziejów Żydów i Ormian krakowskich, wyszły kolejne tomy *Monumenta Poloniae Historica*. Wzrost zainteresowania księgami sądowymi skutkowało opublikowaniem trytomowej edycji landbuchów księstwa świdnicko-jaworskiego i najstarszych ksiąg krakowskich ziemskich i grodzkich. Przygotowano także nową edycję najstarszych ksiąg metrykalnych i promocji Uniwersytetu Krakowskiego. W ramach kontynuacji wydawania materiałów źródłowych z archiwum watykańskiego ukazały się kolejne tomy *Bullarium Poloniae* oraz *Monumenta Poloniae Vaticana*. Ukazały się dalsze wypisy z ksiąg oficjalatu krakowskiego w ramach kolejnych tomów *Cracovia artificum*. Podjęto też edycję średniowiecznych dokumentów i listów polskich znajdujących się w archiwach węgierskich.

Podsumowując te krótkie wywody na temat mediewistyki polskiej, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że po 1989 r. rozwijała się ona bardzo owocnie. Aby mogła się dalej rozwijać (i dotyczy to wszystkich epok historycznych) naukowcy muszą mieć swobodę badań i stabilne źródła finansowania. Nie służy temu z pewnością wszechobecna „punktoza” (pogoń za umieszczeniem publikacji w wysoko punktowanych czasopiśmiech czy wydawnictwach bez zwracania sobie głowy treścią, a najlepiej w zagranicznych) ani wszechogarniająca grantomania (zdobyć grant na wydumany temat, a jeszcze lepiej na to, co już wielu wcześniej opracowało: my to zrobimy jeszcze raz za duże pieniądze).

Natomiast na pytanie, czy synteza ma jeszcze rację bytu, odpowiem krótko, oczywiście. Synteza w pracy historyka wieńczy jego badania, nieraz długoletnie, jest kwintesencją jego pracy, przemyśleń i doświadczenia; często to dzieło życia. A że syntezy mogą mieć różny wydźwięk, to oczywiście — odzwierciedlają nasze poglądy, system wartości, zapamiętania, muszą jednak zawsze pozostawać w zgodzie ze źródłami. Mają służyć poznawaniu naszej historii, a nie wysługiwać się potrzebie chwili.